

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu
miesięcznie . . . M 7,300.000
z dostawą do domu M 7,500.000

Na prowincji

z przesyłką poczt. M 7,500.000
za granicą . . . M 12,000.000

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

250.000 MK

Słowo Polskie

821 Biblioteka Jagiellońska

poniedziałkowe

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach gr. 10, w nadesłanym i w nekrologii gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 50, do kronice gr. 40, pod nagłówkiem na pierwszej stronie gr. 70. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 5, kupno i sprzedaż za słowo gr. 6, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 10, dla poszukujących pracy gr. 2, z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracji Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 15. — Nr. konta w P. K. O. 150.660. — Telefon Redakcji międzyinstowy 27. — Telefon Administracji 27. — Telefon Drukarni 27.

Wydawca: Inż. Władysław Kucharski.

Naczelnny Redaktor: Dr. Stanisław Grabski.

PERSONALIA POLITYCZNE.

Warszawa, 15. czerwca. P. minister przemysłu i handlu po powrocie z 4-dniowej podróży inspekcyjnej objął dzisiaj urządowanie. (PAT).

PLAN REORGANIZACJI KOLEJJI.

Warszawa, 14. czerw. Wczoraj odbyło się z rządu plenarne posiedzenie państwowej Rady kolejowej pod przewodnictwem ministra kolei Tyszkę, przy bardzo licznych udziałach członków. Posiedzenie zajął min. Tyszkę, informując państwową Radę kolejową o najważniejszych punktach programu swej działalności a w szczególności o przebiegu gospodarki kolejowej na przedsiębiorstwo handlowe z samodzielnym budżetem i w związku z tem o planie reorganizacji kolejnictwa. Następnie zatwierdziła Rada wnioski poszczególnych jej komitetów. Rada przyjęła między innymi do wiadomości sprawozdanie ministra kolei o przeprowadzonej pracy taboru kolejowego za II półrocze 1923 i planie pracy taboru na II półrocze 1924 i wyraziła życzenie aby minister przedstawił jej do zaakceptowania zasady zamierzonej reorganizacji kolejnictwa. Ponadto zatwierdziła Rada kolejowa szereg wniosków komitetu ekspluatacyjnego. (PAT).

NOWE WŁADZE UNIWERSY-
TECKIE W WARSZAWIE.

Warszawa, 15. czerwca. Pisma donoszą: Rektorem uniwersytetu warszawskiego został wybrany prof. zwyczajny na wydziale chorób skórnych i wenerycznych dr. Franciszek Krzysztalowicz. Prorektorem został wybrany dotychczasowy rektor dr. Ignacy Kosztembar Łyskowski. Nowe władze uniwersyteckie obejmą urządowanie z dniem 1. września br.

KONFLIKT MIĘDZY POSŁEM
W. BRYTANJI A PREZ. MEKSYKU.

Londyn, 15. czerwca. Według doniesienia „Tel. Comp.“ z Meksyku, doszło do konfliktu pomiędzy posłem W. Brytanji a prezydentem Obregonem. O konflikcie nic bliżej nie wiadomo. — Prezydent Obregon zakazał postowi angielskiemu spuszczać gmach poselstwa, oraz wydał polecenie policji, aby otoczyła gmach poselstwa. W londyńskim urzędzie spraw zagranicznych oświadczone, że położenie jest bardzo drażliwe. Gabinet angielski zajmie się bezpośrednio tą sprawą. Korpus dyplomatyczny, akredytowany przy rządzie meksykańskim odbył naradę i postanowił prosić prezydenta Obregonę, aby pozwolił posłowi angielskiemu wyjechać z Meksyku. (PAT).

REGULOWANIE POŻYCZEK
ZAGRANICZNYCH.

Waszyngton, 15. czerwca. Z polecenia rządu zawiadomił poseł polski w Waszyngtonie Wróblewski sekretarza stanu Hughesa, że rząd polski przystępuje do uregulowania swoich zobowiązań, zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych. Krok ten rządu polskiego spotkał się z najgorętszym uznaniem sekretarza stanu, który oświadczył, że przynosi to największy zaszczyt Polsce, która natychmiast po przeprowadzeniu sanacji skarbu zajęła się uregulowaniem pożyczek zagranicznych. — (PAT).

Z pobytu biskupów francuskich w Krakowie.

Kraków, 15. czerwca. Wczoraj o g. 3 popołudniu przybyli księża biskupi francuscy do katedry. Księża biskupi zwiedzili katedrę, oprowadzani przez prof. Mylińskiego. O godz. 3.30 zebrała się na dziedzińcu zamkowym młodzież szkół średnich i wydziałowych. Po odegraniu hymnu francuskiego i polskiego przez orkiestrę seminarium nauczycielskiego, przemówił do księży biskupów profesor gimnazjalny dr. Szyszko. Na przemówienie odpowiedział kardynał Dubois. O g. 6.30 odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Marii, po którym ks. kardynał Dubois udzielił zebranyemu błogosławieństwa. O godz. 7.30 odbył się obiad u ks. biskupa Sapichy, a o godz. 9 rano, na który zostali zaproszeni wybitni przedstawiciele miasta (PAT).

Kraków, 15. czerwca. W dniu dzisiejszym o godz. 9 rano ks. kardynał Dubois odprawił mszę św. w katedrze na Wawelu, biskupi Julien Chaptal i Baudrillart odprawił msze św. w in-

nych świątyniach krakowskich, przeprowadzonych rzeszami pobożnych. O g. 12 w południe nastąpiło powitanie biskupów francuskich w sali Rady miejskiej przez prezydenta Federowicza. — Po odpowiedzi ks. kardynała Dubois, przemówił do księży biskupów prezes Akademii Umiejętnej, prof. Morawski. — Chór „Echa” odśpiewał eszreg pieśni. Po powitaniach biskupi francuscy rozmawiali dłuższy czas z przedstawicielami organizacji religijno-społecznej, przybyłymi na ich powitanie. O godz. 4.30 w Domu Związkowym przy ul. Potockiego odbyło się przedstawienie księżom biskupom organizacji katolicko-społecznych Chrześcijańskiego Związku Zawodowego, zrzeszeń kulturalno-oświatowych i przedstawicieli chrześcijańskiej demokracji. Dostojnych gości powitał p. Henryk Mianowski, który przedstawił organizację. — O godz. 9 wiecz. odbył się na cześć gości raut w salonach Andrzejowej hr. Potockiej. (PAT).

Skład gabinetu Herriota.

Paryż, 15. czerwca. Gabinet Herriota ukonstytuował się w sposób następujący: Herriot prezydent ministrów i minister spraw zagranicznych; Renaud minister sprawiedliwości; Chauviemps, minister spraw wewnętrznych; gen. Nollet, minister wojny; Dumencel, minister marynarki; Clementel, minister finansów; Francois Albert, minister oświecenia publicznego; Peytral, minister robót publicznych; Reinaldy, minister handlu; Queuille, minister rolnictwa; Daldier, minister kolonii; Julien Gotard, minister pracy i higieny; Dalbieux, minister okolic oswojonych; Bovier-Lapierre, minister emerytur. — Ustanowiono cztery podsekretariaty stanu, a mianowicie: poczt, które obejmie

Pierre Robert; marynarki handlowej Meyer; lotnictwa Eynac i nauk technicznych More-Giafferri. W skład nowego gabinetu wchodzi czterech senatorów, 13 deputowanych i nie będący członkiem parlamentu gen. Nollet. Czterej senatorowie należą do lewicy demokratycznej, radykalnej i socjalistycznej. Co do deputowanych, teki są podzielone w następujący sposób: dwie mają lewicowi radykali, 8 radykali i radykalni socjaliści, 3 republikańscy socjaliści. Rada gabinetowa odbedzie pierwsze posiedzenie jutro o godz. 10 popołudniem. Posiedzenie Rady ministrów w pałacu Elizejskim odbedzie się popołudniu o godz. 16. (PAT).

Stosunek Herriota do Niemiec.

Paryż, 15. czerwca. Powołany na stanowisko ministra wojny gen. Nollet, jest jednym z najlepszych znawców sytuacji panującej w Niemczech. Powołanie generała Nolleta na stanowisko ministra wojny, dowodzi, że sprawa bezpieczeństwa Francji jest przedmiotem poważnej troski Herriota. Lewica zdecydowana jest do szukania podstawy dla porozumienia się z demokratycznymi elementami Rzeszy niemieckiej bez

czynienia jakichkolwiek koncesji, które mogłyby naruszyć prawa Francji i osłabić jej bezpieczeństwo. Według „Matina“, Herriot oświadczył, że w stosunku do Niemiec będzie prowadził politykę pojednawczą i podejmie wszelkie wysiłki w celu poparcia młodej demokracji niemieckiej. Srogim zaś i nielitościwym będzie wobec reakcji i nacjonalistów niemieckich.

Prasa niemiecka niezadowolona z Noulleta.

Berlin, 15. czerwca. Wiadomość, że gen. Nollet został mianowany ministrem wojny, wywołała w Berlinie wielkie wrażenie. Organ wszechniemiecki „D. Ztg.“ pisze: Godnym uwagi jest fakt powołania powszechnie w Niemczech pożądanego i znienawidzonego gen. Nolleta na stanowisko francuskiego ministra wojny. Wszystkie miasta garnizonowe mają w pamięci prowokatorską działalność gen. Nolleta. Gen. Nollet nadał piętno całemu gabinetowi Herriota. O ustąpieniu Francji z Zagłębia Ruhry nie może być teraz mowy. Zalety, że gen. Nollet

zdołał wyjechać z Niemiec do Francji, nie otrzymawszy należnej mu nagrody za nielitościwe postępowanie, które naród niemiecki cierpał pięć lat. Wprost odmienną opinię wyjawia „Vorwaert“, który pisze, że powołanie gen. Nolleta na stanowisko ministra nastąpiło nie tylko ze względu na jego poglądy republikańsko-demokratyczne, lecz także ze względu na jego przekonania państwotyczne. Gen. Nollet przeprowadzając rozbrojenie Niemiec, zapoczątkuje również rozbrojenie Francji. — (PAT).

NIEMCY NIEZADOWOLENI.

Berlin, 15. czer. Według „Kreuzztg“, wybór Doumergue'a jest pierwszym niepowodzeniem kartelu lewicowego, wobec czego zdaniem dziennika niemieckiego polityczne, dla których porozumienie francusko-niemieckie zdawało się być kwestią najbliższych dni, nie powinny się spieszyć z wygłaszaniem swych poglądów. Zdaniem „Lokal Anzeigera“ kłólkowiem będzie prezydentem Francji, Ren pozostanie zawsze mocarstwem-cielem Francji. Wybór Doumergue'a jest kontynuowaniem polityki Poincaré'go. „Berl. Tageblatt“ podkreśla, że po upadku Milleranda właściwa władza spoczywa w Izbie deputowanych i rządu wobec niej odpowiedzialnego. Pismo sądzi jednak, że tempo porozumienia się z Niemcami dozna poważnego osłabienia. „Vorwärts“ przypominia, że wprowadzenie Doumergue'a był w czasie wojny aneksjonistą, potępiał jednak niejednokrotnie (tj. wkróczenie 17. czerwca do Nadrenii). Mimo to, zdaniem dziennika, polityka Francji nie zmieni się. (PAT).

ADMINISTRACJA NIEMIECKA
KA WRACA DO Z. RUHRY.

Berlin, 15. czerwca. Jak donoszą z obszarów okupowanych, prezydent reencji, znajdujących się pod okupacją, oraz najwyżsi urzędnicy administracji niemieckiej, wydaleni swego czasu przez władze francuskie i belgijskie wracają obecnie na swoje stanowiska. (PAT).

Z RADY LIGI NARODÓW.

Genewa, 15. czerw. Wczoraj odbyło się 3 publiczne posiedzenia Rady Ligi Narodów. Na porządku dziennym znajdowała się sprawa odbudowy ekonomicznej Węgier. Następne posiedzenie Rady odbędzie się w poniedziałek. Sprawa szkolnictwa litewskiego w Wilnie nie będzie prawdopodobnie przedmiotem obrad Ligi.

Genewa, 15. czerwca. Na porządku dziennym poniedziałkowego posiedzenia Rady Ligi Narodów znajduje się raport delegata Brazylii o załatwieniu sprawy kolonistów niemieckich w Polsce, oraz sprawy obywatelstwa Niemców, które to sprawy są przedmiotem rokowań arbitrażu wiedeńskiego. Delegat niemiecki do rokowań z Polską Levald i tutejszy konsul niemiecki usilnie zabiegają o to, aby bezpośrednio mogli przedstawić w Radzie Ligi swój punkt widzenia na powyższą sprawę. Zapowiedź przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów wytworzyła atmosferę ułatwiająca obecne zabiegi Niemiec. Decydującym będzie stanowisko lorda Palmora i Brantinga, interesujących się specjalnie skargami niemieckimi. — (PAT).

ODROCZENIE POSIEDZENIA
PARLAMENTU WŁOSKIEGO.

Rzym, 15. czerwca. Opinia z wielkim zadowoleniem przyjęła wczorajsze ponowne energiczne oświadczenie Mussoliniego, potępiające porwane Matteotti'ego i zapowiadające w mocnych słowach najsurowszą karę dla winowajców. Wobec wzburzenia, jakie panowało w parlamencie, posiedzenie nie zostało odroczone. (PAT)

List z Zagłębia naftowego.

„Swój do swego“ czyli Wieniawa Długoszowski a sjonista „obywatel“ dr. Backenroth. — Wielkie oszustwo żydowskiego dyrektora rafinerji. — Smutne owoce niepoczytalnej demagogji P. P. S.

Drohobycz, w czerwcu,

Urządony tu w sali Kasy chorych w dniu 6 kwietnia br. przez radę robotniczą PPS. odczyt tow. Tad. Wieniawy Długoszowskiego pt. „Wieniawy Witos“ — odbył się bez uprzedniego przepisanej ustawą zezwolenia starostwa. Z tego też powodu zostali pościągnięci do odpowiedzialności sądowej przewodniczący rady robotn. PPS. tow. Wolf — no i oczywiście prelegent tow. Tadeusz Wieniawa. Sprawa ta nie zwracałaby może niczyjej uwagi, gdyby nie okoliczność wielce znamienita i uderzająca, iż obronę swej osoby przed sądem — uważał za wskazane powierzyć tow. Wieniawie wodzowi tut. sjonistów adwokatowi drowi Backenrothowi, na dowód czego przytaczamy dosłowną treść znajdującego się w aktach tut. sądu pod l. cz. UVII 730/24 dokument, który brzmi: „Upoważniam doktora praw obywatela Backenrotha do zastąpienia mnie na rozprawie sądowej, na którą zostałem zawezwany w charakterze oskarżonego (bez powiadomienia o co mianowicie oskarżony zostałem). — Tadeusz Wieniawa Długoszowski, Warszawa, Sejm, Klub dziennikarzy, 3-go czerwca 1924 r.“

Ciekawe tylko czy pełnomocnictwo powyższe wystawił tow. Wieniawa z polecenia swych władz partyjnych czy też idąc w tym wypadku na własną rękę zasięgnął dobrej rady, któregoś z posłów neutralnej mniejszości być może byłego koncyplienta adw. w Drohobycz. znającego tut. stosunki. W każdym razie towarzystwo dobrane w myśl hasła „Swój do swego“. Świat nafiarski tutejszy ma znów wielką sensację, której tém wielkie oszustwo jakiego na szkodę firmy „Międzymiastowe gazociągi“ dopuścił się wiedeński żydek niejaki dr. Gustaw Kreisler dyrektor tut. rafinerji „Dr. Bacher-Holzmann“.

Oszustwo to polegało na tem, że w czasie od jesieni r. 1923 do ostatnich niemal dni maja br. dyrektor Kreisler bądź to osobiście bądź też za pośrednictwem swych „mężów zaufania“ z pośród personelu wym. rafinerji opalanej gazem ziemnym — przeszedł wstecz wskazówki na gazomierzu odnośnym, wykazując w ten sposób o połowę mniejszą pojemność wypalnego gazu, niż w rzeczywistości.

Oszukańcze te praktyki byłyby trwały kto wie jak długo, gdyby nie policja, która wpadła na trop tych kradzieży osadziła onegdaj pana dyrektora dra Kreislera w kryminalne, oddając sprawę sądowi. Jak wykazyła obliczenia fachowców „Międzymiastowe gazociągi“ wskutek owego oszustwa poniosły szkodę idącą w dziesiątki tysięcy złotych.

Rzeczą ubolewającą godną jest fakt, że mnóstwo ryb naftowych „dowiedziawszy się o aresztowaniu wymienionego oszusta i złodzieja nie wahało się interweniować u władz na rzecz wypuszczenia tego żydowskiego „luminarza“ tut. firmamentu nafiarskiego na wolność.

Również prawdziwej i rzetelnej sensacji świadkiem była tut. PPS. na zwołanym przez nią w dniu 31 ub. m. do sali Kasy chorych wiecu poselskim tow. Niedziałkowskiego.

Mianowicie gdy przystąpiono do wyboru prezydium wiecu, zebrani na sali robotnicy przewodniczącym wybrali przysięgająca większość głosów znane tu komunistę Nykole Strońskiego.

Sekretarz tut. PPS. tow. Melnarowicz jako zagajający więc nie dopuścił Strońskiego do objęcia przewodnictwa, mianując z urzędu przewodniczącym pepesowca Wolfa, siebie zaś sekretarzem i tłumacząc się tem, że

salę opanowali komuniści, wskutek czego ci ostatni po dłuższych awanturach opuścili salę, tak, że wywodów Niedziałkowskiego słuchało ledwie kilkunastu wiernych wśród ponurego beznadziejnego nastroju, potęgowanego „wymownościami dawnej świetności i okropną rzeczywistością, streszczającą się w kompletnym zaniku władzy pepesowców na ulicy. Rozwydrzona wyuzdana demagogja, szczująca przeciw Państwu, której potwornym owocem zajścia listopadowe ub. roku, będące najhaniebniejszą w dziejach odrodzonej Polski kartą — dziś mś i się na własnych rodzicach w sposób bezlitosny.

Skarbowcy w województwach poł.-wschodnich.

(Interpelacja posła Dr. M. Prószyńskiego i tow. do p. Ministra Skarbu w sprawie ogalacania województw południowo-wschodnich z urzędników skarbowych Polaków).

Ministerstwo Skarbu przeniosło z województw południowo-wschodnich szeregi urzędników skarbowych Polaków, do innych okolic, co było wywołane koniecznością służbową, — ale równocześnie nie przeniosło z tego terenu prawie ani jednego urzędnika Rusina lub żyda. Wskutek tego jest na terenie Izby skarbowej lwowskiej stan urzędników skarbowych gorszy pod względem polskości, niż był za b. Austrii. A ponieważ niektórzy urzędnicy nie-Polacy mieli dochodzenia dyscyplinarne z powodu swego stosunku do państwa a siedząc masowo na terenie rozagitowanym nabrali niejako przekonania, że ich Ministerstwo przenosić nie może, — stali się tembardziej podatni na przeciwną agitację żywiołów politycznych im bliższych. Jest to jeden z powodów małej wydajności ich pracy, wskutek czego Izba skarb. lwowska ściągnęła bardzo niewiele podatków i należała pod tym względem do najgorszych.

Należy dać przykładowo, że z Dyrekcji okręgowych jest w Tarnopolu 11 urzędników Polaków a 9 nie-Polaków, w Przemysiu 17 Polaków i 9 nie-Polaków, w Żółkwi 15 Polaków i 7 nie-Polaków itd., a zwłaszcza jest zły stan wśród urzędników referendarskich, bo razem w dyrekcjach i w lwowskim Urzędzie Należ. jest tych urzędników 69 Polaków a 44 nie-Polaków (Rusinów 20 i żydów 24). Wszędzie tu liczone tylko urzędników, bez służby — mającej wiele Rusinów. W 91 ewidencjach katastru podatku grunt. jest tylko 150 Polaków a 101 nie-Polaków (Rusinów 36 i żydów 63), a ani 1 Polaka niema w 17 mia-

stach: Baligród, Bircza, Brzozów, Brody, Brzeżany, Bursztyn, Busk, Cieszanów, Dolina, Dynów, Horodenka, Kamarno, Mościska, Skalat, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż. Z 66 inspektoratów sk. ma: Skole Polaków 8 a nie-Polaków 10, Borszczów Polaków 3 a nie-Polaków 7, Dolina Polaków 10 a nie-Polaków 10, Horodenka Polaków 9 a nie-Polaków 7, Husiatyn Polaków 7 a nie-Polaków 6 itp. W kasach skarbowych nie ma Turka ani 1 Polaka, a nie-Polaków 4, Horodenka Polaków 3 a Rusinów 4, Kopyczyńce Polaka 1, Rusinów 3, Podhajce Polaków 2, Rusinów 2 i 1 żyda, Zborów Polaków 2, Rusinów 3 i t. d.

o ileby ktoś stanął na tem stanowisku, że niema najmniejszej różnicy między urzędnikiem Polakiem a Rusinem lub żydem, to tembardziej nie da się uzasadnić, dlaczego nie przenoszono z tego terenu Rusinów i żydów i spowodowano przez to w Polsce gorszy stan tych urzędów pod względem polskości urzędników, niż on był za Austrii. —

Wśród nie-Polaków są też dobrzy urzędnicy, których można przenieść do innych okolic jako rodzaj instruktorów, a zresztą korzystniejsze byłoby zabieranie urzędników z Izby krakowskiej niż lwowskiej.

Wobec tego zapytują podpisani p. Ministra Skarbu, czy zechce w uwzględnić niu tych stosunków nie dopuścić do ogalacania Izby lwowskiej ze skarbowców Polaków i w razie konieczności przenoszenia stamtąd urzędników — przenosić też, obok Polaków, Rusinów i żydów.

Alfa.

Interpelanci.

Z PRZYRODY I TECHNIKI.

„Perpetuum Mobile“.

(August II i Orfyreus. — Newton. — Marzyciele. — Postęp techniki.)

Pod „Perpetuum Mobile“ rozumiemy urządzenie maszynowe, które samo z siebie oddawać może siłę, albo też machine, która raz w ruch wprowadzona nadal trwale się porusza, sama przez się, bez żadnej zewnętrznej przyczyny. Podczas gdy np. machina parowa wymaga dla ruchu — pary wodnej, względnie węgla, turbina — siły wodnej, motor gazowy — gazu itp., to ruch „Perpetuum Mobile“ nie zużywa ani materiału, ani wymaga przyplwy siły z zewnątrz. Byłaby to więc machina, która wytwarza siłę z niczego, albo też zdolna do pomnażania siły, któraby temsamem oddawała więcej pracy, aniżeli w nią włożono.

Jak powstać mogła idea o „perpetuum mobile“? Jakie przyczyny obudziły ją w umysłach, często niepowszednich? Niejasność w zrozumieniu faktów i podstawowych przyczyn ruchu, oraz jego przemian.

Wyobraźmy sobie olbrzymi głaz, którego 10 ludzi nie ruszy z miejsca, a jednak przy zastosowaniu dźwigni porusza go z łatwością jeden człowiek. Dźwignia zwiększyła więc dziesięciokrotnie siłę jednego człowieka.

Utożsamianie pojęcia siły i pracy spowodowało więc mniemanie, iż przy pomocy odpowiednich przyrządów pośredniczących, jak dźwigni, koła, śrub, przez kombinację tychże, można uzyskać wzrost, zamierzonej wydajności pracy i tym sposobem rozwiązać problem „Perpetuum Mobile“.

W możliwość urzeczywistnienia tej idei wierzyli nawet ludzie uczeni aż do końca XVIII w. (Akademia francuska), a genialni nieraz fantasty zgłosili „urbi et orbi“, że problem ten rozwiązali.

W wytwornym zamku Merseburgu nad Saalą bawiło w jesieni r. 1715 wesołe towarzystwo. August II, król polski, był elektor saski, z przydomkiem Mocny, łamiący w dwóch palcach podkowy i talary, przyjechał był — jak to często bywało — z Warszawy, by po niepowodzeniach swych rządów zabawić się po swojemu.

Wśród grona pięknych dam i dostojnych bon vivantów, znajdowała się tym razem i komisja uczonych — między niemi słynny matematyk Wolff, wydawca leksykonu matematycznego Król wezwał uczonych, by wydali sąd o kole

niejakiego p. Orfyreusa z Gery, z zawodu mechanika, które to koło wykonane na życzenie króla, miało być rozwiązaniem problemu: „Perpetuum Mobile“. Cała ta historia wydawałaby się dość nieprawdopodobna, gdyby nie autentyczny list profesora M. S. Gravesante do słynnego Sir Isaaca Newtona, opisujący próbę tego koła i spostrzeżenia uczonego. Pisze on, iż wezwano go dla zbadania tej maszyny, podając opis jej następujący:

„Wnętrze oglądać nie dozwala wynalazca, obawiając się zdradzenia tajemnicy. Zewnętrznie jest to wydrążone koło właściwie rodzaj bębna o średnicy 12 stóp, a grubości 14 cali. Jest bardzo lekkie, gdyż składa się z skrzyżowanych kilku części drewnianych. Całość tego bębna powleczone jest grubym płótnem w ten sposób, iż wnętrze ma zupełnie zakryte. Przez środek tego koła czyli bębna przechodzi oś o średnicy 5 cali; po obu stronach na 3/4 cala zakończona żelaznymi nasadami. Badałem tę oś i przyszedłem do przekonania, że obrót jej nie jest spowodowany jakakolwiek zewnętrzną przyczyną. Gdy z lekką wprawiłem koło w ruch, zatrzymało się natychmiast po usunięciu reki. Jeśli jednak wprawiłem je w ruch szybszy, potrzebowałem do zatrzymania użyć znacznego wysiłku. Po dwóch lub trzech obrotach, koło dochodziło do większej szybkości, wirując w jednej minucie 25—26 razy.

Niedawno w jednym z pokoi zamkowych, którego drzwi i okna były szczelnie zamknięte i zapieczętowane, by możliwość oszustwa była wykluczona koło to obracało się trwale przez dwa miesiące“.

Czem było to „Perpetuum Mobile“, jak skonstruowane, pytamy nadaremnie.

Kto był ten Orfyreus? Ernest Eli Bessler-Orfyreus, urodzony w r. 1683, pochodzenia niskiego, był człowiekiem niespokojnego ducha. Studiował teologię i medycynę, — nie dało mu to zadowolenia; rzucił się więc do mechaniki i oddawał się namiętnie studiowaniu najdziwniejszych problemów, przyczem — rzecz ciekawa — uprawiał i magiostwo. W studiach, w poszukiwaniach swych, zmierzających do odkrycia czegoś niezwykłego, nader doniosłego, doszedł do „Perpetuum Mobile“.

Dla idei „Perpetuum Mobile“ nie znajdujemy nigdzie przykładu realnego i nauka wydaje o niej wyrok „nieziszczalna“. Bywali jednak, są i zawsze będą marzyciele, odpychający od siebie fakta rzeczywistości, poświęcający nieraz całe życie i mienie na zrealizowanie niedościgłych pomysłów fantazji.

O istocie wieczystego ruchu o istocie rzeczy i zjawisk nas otaczających nie wiedzieć nam nie dano; znamy tylko zjawiska i oddziaływanie tychże na nasze zmysły, pośredniczące w poznaniu świata zewnętrznego. Nieustanne poznawanie przyrody, śledzenie objawów, jej sił, szukanie przyczyn, dających klucz do wyjaśnienia jej zjawisk — to co 3000 lat temu kryli przed ludem kapłani egipscy, — to fundament, na którym wyrósł potężny gmach „budów nowocześniejszej techniki“ i utrwaliło się pełniejsze współzycie ludzkości.

Pracując dla postępu, dla coraz większej doskonałości tego, co dotychczas posiadaliśmy, dając wszystkim możliwość jaknajszerszego użytkowania duchowych swych sił, zbliżymy się do takiego rozwiązania palących zagadnień istnienia, jakie dla nas, ludzi — jest możliwe.

Inż. Edmund Libański.

Zruchu wydawniczego

„Życie Techniczne“ Nr. 6 z czerwca br. organ Stowarzyszenia Asystentów. Tow. Bratniej Pomocy, oraz Związków i Kół naukowych Studentów Politechniki lwowskiej, zawiera następujące artykuły: O stypendia dla akademików, Ubezpieczenie społeczne ze szczególnym uwzględnieniem ubezpieczeń na wypadek bezrobocia — Machowski Stan., O lasach Polesia — Staszkievicz Stan. Wykreślenie rozwiązań belki obustronnie utwierdzonej, symetrycznej, metoda „przestawiania obciążenia“ — Strzecki Dobrosław. Przegląd naftowy: Pomiar gazowe w przemyśle naftowym (dok.) inż. Jamróz Stan. — W sprawie działu naftowego w bibliotece głównej Politechniki. — Drobnie wiadomości naftowe. — Komunikaty.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 16 czerwca.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek 16 czerwca o godz. 7.30 „Judasza“ dramat Roztworowski, występ Solskiego.

Wtorek 17 czerwca o godz. 7.30 „Judasza“ wyst. Solskiego.

Sroda 18 czerwca o godz. 7.30 „Salome“.

Czwartek 19 czerwca o godz. 7.30 „Judasza“ wyst. Solskiego.

Piątek 20 czerwca o godz. 7.30 „Judasza“ wyst. Solskiego.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek 16 czerwca o godz. 7.30 „Jutro pogoda“.

Wtorek 17 czerwca o godz. 7.30 „Jutro pogoda“.

Sroda 18 czerwca o godz. 7.30 „Jutro pogoda“.

Czwartek 19 czerwca o godz. 7.30 „Jutro pogoda“.

Piątek 20 czerwca o godz. 7.30 „Jutro pogoda“.

TEATR NOWOŚCI.

Poniedziałek 16 czerwca o godz. 7.30 „Dorina“.

Wtorek 17 czerwca o g. 7.30 „Dorina“.

Sroda 18 czerwca o g. 7.30 „Dorina“.

Czwartek 19 czerwca o g. 7.30 „Dorina“.

Piątek 20 czerwca o g. 7.30 „Dorina“.

— 0 —

— Nasz dodatek powieściowy. Do numeru dzisiejszego dołączamy czwartki arkusz „Przerwanych opowieści“ M. Harrison.

— Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek 17 b. m. o g. 5 popoł. w Pracowni Biblioteki Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: Prof. A. Szlagowski: Przyczynki do historii ugody austro-polskiej (1868—1871).

— § 19. Odnośnie do artykułu pod tytułem: „Przegrana oszczędziej kampania“, umieszczonego w nr. 159 „Słowa Polskiego“ z dnia 12 bm. upraszamy o umieszczenie następującego sprostowania:

1. Nieprawdą jest, że zastępcami rodziny Bassarabowej byli drwie Hankiewicz i Baczyński, natomiast prawdą jest, że rodzinę Bassarabowej zastępowali i zastępują w nieukończonym wedle naszej wiadomości, śledztwie, podpisani dr. Włodzimierz Baczyński i dr. Stefan Szuchewicz.

2. Prawdą jest, że staraliśmy się ułatwić zadanie sędziego śledczego, podając do jego wiadomości w pisemnych doniesieniach doszłe do naszej wiadomości szczegóły, dotyczące śmierci Olgi Bessarabowej w aresztach policyjnych we Lwowie przy ul. Jachowicza, natomiast nieprawdą jest, abyśmy — nie to „należnie“, ale cokolwiek o ten wiedzieli, że dostarczony przez nas materiał był przedmiotem najskrupulatniejszego badania, jak również nieprawdą jest, jakobyśmy o wyniku dochodzeń byli dostatecznie poinformowani.

3. Nieprawdą jest, jakoby nam od samego początku dochodziło pozwolono bez jakichkolwiek ograniczeń korzystać w całej pełni z ustawowego prawa udziału w kontroli nad przebiegiem i stanem tych dochodzeń, a natomiast prawdą jest, że nam — prócz dopuszczenia nas do okshumacji — wogóle ani na początku ani w toku dochodzeń nie pozwolono korzystać z ustawowego prawa udziału w kontroli nad przebiegiem i stanem tych dochodzeń, a podanie nasze o pozwolenie nam na wgląd do aktów, w celu poinformowania się o toku i wynikach śledztwa, wniesione jeszcze z początkiem marca br. pozostało do dziś dnia bez odpowiedzi. Dr. Włodzimierz Baczyński, Dr. Stefan Szuchewicz.

Zakład SS. Nazaretanek we Lwowie (Unii Lubelskiej 9) donosi, że wpisy do Seminarium, Gimnazjum i szkoły powszechnej rozpoczęła się 23, a egzamina 25 czerwca.

— Znana we Lwowie firma Władysław Car, pracownia ślusarska przy ul. Ossolińskich 8, wystawia w cyrku przy ul. Kopernika zamek własnej konstrukcji. — Za otwarcie tego zamku bez uszkodzenia dała 100.000.000 mk. nagrody temu, kto w przeciągu 20 minut zamek ten otworzy. Próby otwierania tego zamku codziennie od 8 rano do 8 wieczorem za poprzednim zwyciężeniem 10 mil. mk. w kasie cyrku. 3751

Konfederacja Obrony Państwa.

(k) Organizacja obrony powietrznej i przeciwgazowej staje się dla naszego Państwa potrzebą palącą i z dnia na dzień coraz pilniejszą. Dziś czas już ostatecznie poważnie o niej pomyśleć, bo jutro może być zapóźno a gdybyśmy wolność Ojczyzny po raz drugi lekko-myślnie zaprzepaścili, niewiadomo, czy i kiedy zwróciłyby ją nam losy po raz trzeci.

O potrzebie obrony powietrznej i chemicznej mówił wczoraj na liczonym zebraniu obywatelskim w sali „Sokoła-Macierzy“ ks. major Truszkowski. W przepięknym referacie, którego niepodobna streścić w notatce dziennikarskiej, wskazał prelegent na przygotowania do przyszłej wojny, prowadzone zwłaszcza u naszych dwóch sąsiadów: w Niemczech i w Rosji.

Najbliższa wojna będzie wojną powietrzną i gazową. Jakżeż wygląda lotnictwo niemieckie? Zrzeszenia lotnicze skupiają w swych szeregach kilkanaście milionów obywateli, samoloty produkuje się w szeregu fabryk, każda zamieszkała rodzina posiada dziś własny samolot spacerowy, którym umieją kierować wszyscy członkowie rodziny, poczynając od ojca a kończąc na córkach. Na wypadek wojny, Niemcy będą posiadać nieprzebrany materiał ludzki, olbrzymie stada samolotów handlowych w przeciagu jednej doby zmieniają na wojenne, a czego nie mogą zrobić u siebie — z powodu pod kontrolą komisji alianckiej — intensywnie nadrabiają — w Rosji.

Podobnie z przemysłem gazowym. Podczas gdy przed wojną Niemcy stały pod względem wynalazków na jednym z pierwszych miejsc, dziś bezwzględnie są bez konkurencji i żadna w świecie kontrola nie wydrze tajemnic niemieckim laboratoriom chemicznym.

Dla jakich celów robi się te straszne przygotowania, nie jest dla nikogo tajemnicą, zwłaszcza, że Niemcy wcale się z tem nie kryją: podeptanie traktatu wersalskiego, odwet i zgładzenie z powierzchni ziemi przedewszystkiem tego państwa, na rzecz którego największej straciły terytorjów, tj. Polski.

Nieznaczaj jest z Rosją, która po bliźnich sześciu dniach-latach pracy ma rzy o siódmym dniu tryumfu i spoczynku. Z górą tysiąc batalionów piechoty, 900 szwadronów jazdy, wyszkolenie wszystkich rodzajów broni w walce gazowej i niepokojący rozrost lotnictwa (teraz buduje się eskadrę lotniczą pod nazwą „Ultimatum Ukrainy“) — to nie są bynajmniej iaskółki pacyfizmu i bratniego pojednania narodów.

A u nas? Wstyd doprawdy mówić, bo porównanie naszych rezultatów w dziedzinie obrony Państwa ze stanem przygotowań wrażeń wypada wręcz kompromitująco. Rząd nie dla wszystkich zadań ma czas i środki, pomoc mu więc musi całe społeczeństwo. Zakładanie fabryk samolotów, zorganizowanie pracy chemików, wśród których mamy niejednego umysł genialny, a setki utalentowanych, oparcie się na zasadzie samowystarczalności a przedewszystkiem skupienie wszystkich warsztatów produkcji, pracującej dla obrony kraju w rękach wyjątkowo pewnych i wiernych — oto zadania najważniejsze.

Po referacie ks. Truszkowskiego, entuzjastycznie oklaskiwanym, zebrani uchwaliли na wniosek dr. Borowca zawiązać we Lwowie Konfederację Obrony Państwa, mającą skupić w swym łonie całe społeczeństwo i wszystkie organizacje. Do prezydium honorowego wybrano ks. arcyb. Twardowskiego, wojewodę Zimnego, generała Malczewskiego, rektorów Makarewicza i Wątoraka, kuratora Sobińskiego i prez. Neu-manna. W skład komitetu organizacyjnego weszli po 1 członku z każdej organizacji, m. in.: Ruczałówna, ks. Lubnińska, Czarnik Murczyński, Godlewski, Zagórski, Nowak Roński, Gubrynowicz, Flach, gen. Albinowski, pos. Mącznyński, Szczerkiewicz, Oziębły, Rudnicki, Hozzowski, Bielnkowski, Gorrecki, Ptaszek, Sulimski, ks. Truszkowski i in.

Zaznaczyć należy, że podobne organizacje już istnieją i pracują w innych miastach, jak w Warszawie, Łodzi, Poznaniu, Wilnie, ostatnio zaś w Przemyśle.

Sport.

Czarni—Pogoń Katowicka 4:0 (2:0).

Piękny sukces Czarnych, którzy wystąpili w pełnym składzie, z Drapalą na bramce. Czarni ze soboty gdy przegrali 3:1 z tą samą Pogonią, która wczoraj pokonała 4:0, to zupełnie dwie różne drużyny — wczoraj przynajmniej o klasę lepsi i ofiarniejsi, to też zwycięsko zupełnie zasłużone. — Zwłaszcza orientacja lwowskiej drużyny była bez zarzutu, gracze patrzyli, gdzie i komu piłkę podać. Pogoń grała w tym samym składzie, lecz gorzej, aniżeli w sobotę i w drugiej połowie gry zupełnie opadła na siłach — przechodząc do obrony, rzadko atakując. Bramki dla Czarnych strzelili Wochanka, Müller, Scott i Kopeć IV. Kopeć z pomocy bardzo słaby, również Wochanka w ataku tak, iż kilkakrotnie Czarni podczas gry zmieniali skład. — Pogoń kilku dobrych pozycji nie wyzyskała. Bramki padły w 19 i 39 min. pierwszej połowy gry i w 32 i 35 min. drugiej połowy. Stosunek regów 4:2 dla Czarnych.

Zawody prowadził b. słabo p. Szlesser — błąd główny, to niezdecydowanie.

Hasmonea—Polonia Przemysł 1:0 (1:0). Zawody te przyniosły dość licznie zebrani publiczności stosunkowo dużo emocji, gdyż drużyny grały dobrze i prowadziły zawody w silnym tempie. W pierwszej połowie przez 25 minut dość znaczna przewaga Polonii, której atak jednak nie wykorzystuje szeregu dogodnych sytuacji. W 28 minucie słaby strzał z wolnego broni bramkarz Polonii ale już w następną minutę Steuermann uzyskuje jedyną bramkę dla Hasmonei. Po zmianie części ataki obu drużyn. Steuermann pada kilka dobrych pozycji, strzelając z 2 kroków w aut. Atak Polonii często atutował ale jeszcze częściej pudło-

wał. Pod koniec znowu przewaga Polonii ale bez rezultatu. Stosunek regów 4:1 dla Polonii.

Zawody prowadził dobrze kpt. Bilor. Lechia III—Pogoń III, 1:0. Mistrz kl. C. W Lechii III. kilku graczy z drugiej — gra ostra.

Orleńscy — Metal 6:2 (3:1). Mistrz kl. B. Bramki strzelili Sawka 3, Seuze i, Łotocki 1, Dąbrowski 1, w Metalu nieudolny bramkarz.

Przemysł (Telef. wł.). Polonia II—Korona (Sambor) 7:2. Mistrz kl. B.

Zawody lekkoatletyczne eliminacyjne LOZLA we Lwowie odbyły się w sobotę i w niedzielę, 14. i 15. bm.

Wyniki: rzut dyskiem 1) Szydłowski (Pogoń) 39.83 mtr. — rekord Polski — prawą ręką; 33.74 mtr. lewą ręką — oburącz 73.59 mtr. — rekord Polski.

2) Baran (Pogoń) 37.76 mtr. (prawą). Bieg na 2 mile angielskie (3218 mtr.): 1) Halicki (Pogoń) 10 minut 21.3 sek., 2) Kawa od padł w 5-tem okrążeniu zupełnie wyczerpany tempem Halickiego. Rzut oszczepem: 1) Szydłowski 47.20 mtr. Skok w dal: 1) Filasiewicz AZS 6.20 mtr., 2) Narug (Pogoń) 5.98 mtr.

LWÓW — KRAKÓW.

Zawody międzymiastowe powtarzane tradycyjnie od szeregu lat, odbędą się w czwartek, w dzień Bożego Ciała w Krakowie.

Lwowski Związek, jak prywatnie się dowiadujemy, ustalił następującą drużynę: bramka Lachowicz; obrona Ignarowicz, Olearczyk; pomoc Kmicieński, Fichtel, Kopeć; atak Stonecki, Garbień, Wacek, Batsch, Müller. Trzy pozycje są tu niepewne: Lachowicz w bramce, mający swe chwile wzrost klasyczny, lecz czasami zdradzający poważne wady, wybieganie lekko-myślnie z bramki, bezcelowe przytrzymywanie piłki ko-

ło siebie i złe ustawianie się — z powodu jednak wyjazdu Winnickiego ze Lwowa lepszemu bramkarzowi nie mamy. Ignarowicz w obronie; gracz ten czasami jest bez zarzutu, w większości jednak zawodzi. Kopeć w pomocy — tu stanowczo lepszy jest Gebartowski, lepszy technicznie i kombinacyjnie (bezstronni mogli porównać grę Gebartowskiego przeciw Makkabi bernejskiej a grę Kopcia przeciw Pogoni Katowickiej).

Po grze Polonia — Hasmonea wniósł Zarząd LZOPN zmienić pomoc lwowską i wstawić stanowczo Schneidra; nie wspomnieliśmy o nim powyżej, gdyż sądziliśmy, iż gracz ten jest kontuzjonowany, tymczasem Schneider wczoraj był najlepszym na boisku.

Pisaliśmy przed tygodniem jeszcze, by ta drużyna wybrana przez LZOPN bodaj dwa treningi odbyła. Niestety — LZOPN nie miał czasu na to, wysłał drużynę do Krakowa bez jednego treningu, bez zgrania się. W tych warunkach jakkolwiek wiele przemawia za wygraną Lwowa, niespodzianki nie mogą być wykluczone.

Jedną uwagę pod adresem kapitana związkowego p. Obrubańskiego — niech będzie łaskaw dobrze się przypatrzeć grze graczy lwowskich, niech zwróci uwagę na Stoneckiego, Olearczyka — nawet Garbień — niech przypatrzy się zgraniu lwowskiego ataku, a może wreszcie Polska bodaj z Turcją wygra; ostatnia przegrana z Ameryką — to kompromitacja — stokroć gorsza od 5:0 z Węgrami. Tam musieliśmy przegrać, lecz tu powinniśmy być wygrać a przegraliśmy 3:2, tylko dzięki temu, iż taki gracz jak Janek Loth asystował przy zawodach w roli... widza.

Naszej reprezentacji życzymy powodzenia, ufając, że godnie obroni barwy Lwowa i wygra, będąc obecnie lepszą od zespołu krakowskiego.

Redakcja nasza poda wynik zawodów wczwartek o godz. 8 wiecz. z bal konu lokalu redakcyjnego, w piątek za to ukaze się w piśmie naszym obszernie sprawozdanie.

Popis gimnastyczny w zakładach naukowych im. Zofii Strzałkowskiej. — Wczoraj popołudniu w obecności grona rodzicielskiego i zaproszonych gości wśród których widzieliśmy generała Malczewskiego i gen. Thullera, nadto wizytatora p. Eljanza, odbył się popis gimnastyczny uczenie, połączony z pokazem płasów, gier skautowych i zawodów. 1. Ćwiczenia gimn. wykonane przez 60 uczenie I—IV roku sem. i V—VI kl. gimn., jako pokazowa lekcyja gimn. szwedzkiej były dowo em, iż w zakładzie, tym idzie się z postępem. 2. W karuzeli ze śpiewami uczenie kl. I—III. gim. odrzuciła się rez. Guttesówna. 3. W płasach kl. IV. za chwycala wierzów wdziękiem swych ruchów Jadzia Hornowska, z kl. VI. Janka Hamadówna, Stanisł. Eterówna i Janka Sobińska, z kl. V. Maria Korabjowska, Jadwiga Bursztyńska i Helena Olszewska. 4. W zawodach w piłce ręcznej zwyciężył IV r. sem. bijąc III 2:0. 6. W wybijance bezapelacyjnie odniósł zwycięstwo I r. nad II. c) w „po daj dalej“ VI kl. gimn. pokonała V 5:4.

Ten udany popis gimnastyczny, to świadectwo pracy p. Laury Masternakowej i roztrępnego podziału godzin pracy szkolnej przez dyrekcję zakładów; wykazał on, iż wychowanie fizyczne dziewcząt w tym zakładzie stoi b. wysoko, nie zasklepilo się w starym szablonie, lecz z prądem czasu świecić może przykładem innym.

R. W.

Ohydne morderstwo pod Lwowem.

Denoszą nam z Bóbrki: Laszki dolne, w tutejszym powiecie były w dniu 10 bm. widownią ohydnego mordu, który w całej okolicy wywarł silne wrażenie. Oto w tym dniu o godz. 10 wiecz. Stefania Bosakowa, zona kierownika miejscowej szkoły powszechnej zamordowała czterema uderzeniami sikiery Eustachego Kabińskiego, nauczyciela tejże szkoły. Ohydny czynu dokonała na tle erotycznym. — Morderczynię aresztowano i odstawiono do więzienia Sądu powiatowego w Bóbrce.

W nowej Europie środkowej.

STOSUNKI RELIGIJNE SŁOWIAN BALKANSKICH I W CZECHO-SŁOWACJI.

W dzienniku uniarkowanym chorwackim „Obzor“ znajdujemy szereg artykułów, poświęconych sprawom religijnym i kościelnym w powojennych państwach słowiańskich. Pismo zauważa przede wszystkim, iż wśród Słowian południowych, zarówno Serbów jak i Bułgarów, daje się od trzech lat z górą zauważyć pewną skłonność do przechodzenia z prawosławia na katolicyzm. Przyczynia się do tego nie tylko całkowity wewnętrzny rozłam w łonie prawosławnego kościoła w Rosji, lecz także coraz żywszy kontakt z narodami katolickimi Europy środkowej, Włochami, Madziarami, Czecho-Słowakami. Poza tem nie ma rolę odgrywa pod tym względem i ta okoliczność, że katolicy chorwaccy i słoweńscy wpływają do pewnego stopnia na Serbów i Bułgarów prawosławnych w kierunku katolickim. Dziś naliczono w Królestwie Serbów, Bułgarów i Słowenów prawosławnych 5,742,230, katolików 5,022,859, mahometan 1,363,210, protestantów 235,169 oraz żydów 72,946. W Bułgarii do prawosławia należy dziś 4,473,127, do kościoła katolickiego 230,000 (przed 1918 r. tylko 65,000) i do mahometanizmu 246,530 dusz. W Czecho-słowacji naliczono podczas ostatniego spisu ludności rzymsko-katolików 84%, członków kościoła czesko-słowackiego, który powstał przez odszczepienie się części katolików rzymskich od ich pierwotnego kościoła 6%, następnie należy do ewangelickiego kościoła czesko-braterskiego 4%. Na wschodniej Słowaczynie samej znajduje się katolików obrządku greckiego 24% całej ludności miejscowej. Tzw. kościół czesko-słowacki ma 87% swoich stronników w Czechach, 8% na Morawach i 5% na Śląsku, podczas gdy na Słowaczynie sympatyków nie posiada. W Czechach należy do niego 80, na Morawach 18 i na Śląsku 10 przez rząd zatwierdzonych gmin, zaś kościółów liczy 60 w Czechach i 5 na Śląsku, (na Morawach żadnego). W dniach 8 i 9 czerwca odbył się w Chebie zjazd katolików niemieckich, na który

przybyli delegaci z Berlina, Wiednia, Mnichowa i Grazu styryjskiego. Ruch niekatolicki nie przybrał w Czecho-słowacji na ogół takich rozmiarów, jakich obawiano się tam jeszcze w 1919 roku.

RADIĆ W MOSKWIE.

W kołach bloku opozycyjnego chorwackiego i słoweńskiego zapanało od kilku dni wielkie niezadowolenie z moskiewskiej akcji chłopskiego przywódcy chorwackiego Radića, który pertraktuje, podług katolickiego „Słowica“ z sowietami o reorganizację trzeciej międzynarodówki. Konszachty zagraniczne Radića potępia nie tylko wódz opozycyjnych katolików słoweńskich Koroszec, lecz i prezes całego bloku opozycyjnego w Jugosławii, który bez głosów grupy Radića nie

miałby jednak w sejmie większości, Davidović.

PAPIEŻ I PREZYDENT MASARYK.

W katolickim dzienniku „Naszyne“ nawiązując do niedawnej wiadomości Pisma „Information“, jakoby prezydent republiki czeskosłowackiej Masaryk nie złożył królowi włoskiemu aż dotąd oficjalnej wizyty, pomimo swej kilkakrotnie już bytności na terytorium włoskiem, jedynie z tego powodu, ponieważ nie doszło jeszcze do oficjalnego przyjęcia Masaryka przez Papieża. Ten sam dziennik powtarza pogłoskę, iż podczas niedawnych narad ministra Benesza z kardynałem Gasparim poruszono między innymi też ewentualność takiego przyjęcia, które mogłoby nastąpić w jesieni br., lecz bliższe szczegóły nie są znane.

Z całej Polski.

#Teatr miejski w Grodnie. Od trzech lat istnieje w Grodnie, założony przez dyr. Bronisława Skąpskiego, niezwykle ważna kulturalna placówka — teatr polski. Prowadzony bardzo sumiennie i energicznie dzięki poparciu Dep. Sztuki i Kultury oraz miejscowego Magistratu z prez. E. Stępniewskim na czele, teatr ten odegrał wybitną polityczną rolę w życiu Grodna. Teatr grodzieński jest niemal jedynym teatrem na prowincji, który dzięki sprężystej administracji i wyborowi repertuaru, nie zniżając poziomu artystycznego, nie daje deficytu. Jeśli uprzytomnimy sobie, iż Grodno liczy tylko kilkadziesiąt tysięcy ludności, fakt ten tem silniej przemawia na korzyść zespołu artystycznego i dyrekcji. Repertuar złożony z wybitnych dzieł literatury polskiej i obcej zapoznał Grodno z „Baładą“, „Kordjanem“, „Księdzem Marciem“, „Mazepą“ Słowackiego, „Weselem“, „Warszawianką“, „Sędzią“, „Nocą Listopadową“ Wyspiańskiego, „Dziadami“ Mickiewicza, „Zemstą“, „Sługami“, „Geidhabem“, „Benetem“, „Dami i Huzarami“ Fredry, „Fircykiem w złotych“ Zabłockiego, „Zaczarowanym kołem“ i „Na zawsze“ Rydla. Oprócz tych utworów, Błziński, Bałucki, Przybylski, Zapolska, Kiedrzyński, Górczyński, Krzywoszewski byli podwalnią repertuaru. Równocześnie dyrekcja bacznie śledziła literaturę obcą i żądała sztuka wybitniejsza niż minęła kinkietów grodzieńskiej sceny. Zespół teatru złożony z wytrawnych aktorów posiada szereg sił utalentowanych, wśród których poczesne miejsce zajmują pp.: Arciszewska, Fiszerówna, Kidawska, Muellerowa, Mori, Lejczykówna, Trembińska i Zielińska; Bielecki, Cimurkowski, Bystrzyński, Dąbrowski, Czernański i dyr. Skąpski, pod którego artystycznym kierownictwem reżyserskim zespół grodzieński osiąga niejednokrotnie bardzo poważne artystyczne rezultaty. — Ostatnio gościnnie występuje artysta p. Bay Rydzewski, tworząc szereg świetnych kreacji w „Zazdrości“, „Cyganerii“ Warszawskiej, „Prokuratorze“ Hallersie itp. Znamiennym faktem popularności i uznania, jakim cieszy się teatr grodzieński, jest dobrowolne opodatkowanie się oficerów D. O. K. III i garnizonu grodzieńskiego na rzecz teatru.

Listy z kraju.

□ TARNOPOL. Walące się domy. Z górą 100 podań złożyli właściciele domów z doniesieniem, że realności ich grożą zawaleniem. W wielu wypadkach chodzi o pozbywanie się lokatorów, ale wiele domków podmiejskich, zamieszkałych przez najbiedniejszą ludność, rzeczywiście grozi zawaleniem. Katastrofa nie jest wykluczona. W razie zaś ewakuacji domów wiele rodzin znajdzie się bez dachu. Tą kwestją wcale nie zajmuje się komisarz m. ani rada przyboczna. Zarząd miasta jest mało czynny, a zarządzenia nie są celowe. Władza administracyjna poniesie odpowiedzialność za skutki, jakie wynikną z braku opieki nad sprawami miejskimi.

Festyn na dochód odbudowy kościoła parafialnego odbył się dnia 1 bm. Dochód czysty wynosił z górą 3000 złp.

Wieczór Wyrwicza na dochód Bursy Polskiej odbył się dnia 5 bm.

Wybory do kahału, odbyte dnia 29 ub. m., przyniosły pełne zwycięstwo sjonistom. Na dzień wyborów przybyło 2 postów z Klubu żyd., którzy na sali agitowali za listą sjonistyczną.

Obozy letnie męskie będą i w tym roku zorganizowane. Uczestnicy muszą mieć ukończony rok 16, a podania należy wnieść do biura oficera instrukt. por

Sochy przy P. K. U. Tarnopol najdalej do 10 bm. Do podania trzeba dołączyć pozwolenie rodziców lub opiekunów.

Rozwój Spółek mleczarskich jest zasługą Mał. Tow. Roln. Po Czernielowie maz., Kokutkowcach, Borkach i Nastasowie otwarto Spółkę mleczarską w pierwszych dniach maja w Dolżance.

Szkołę Rolniczą w Zagrobeli otwarto dn. 29 ub. m. w obecności prezesa Czartoryskiego i wiceprezesa Rozwadowskiego oraz kilku gości z Tarnopola. Nowej placówce życzymy pomyślnego rozwoju. Dyrektorem szkoły jest inż. Schwajtzar.

□ TLUMACZ. Echa przykłej sprawy. W sprawie korespondencji z Tlumacza, dotyczącej zranionego przez ułazników ucznia gimnazjalnego, Zarząd Bursy TSL wyjaśnia, że wspomniany tam profesor gimnazjalny udał się potem z własnej inicjatywy koźmi po p. dr. Gelehrtera, który temsamem koni nie zadał, lecz mimo, iż nie jest lekarzem zakładowym, bezinteresownie opatrzył rannego, a nawet na drugi dzień sam pociętą odwiedził chorego chłopca celem zmiany opatrunku, odstępując wreszcie dalsze leczenie p. fizykowi, jako lekarzowi zakładowemu.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

LATARNIE powozowe sprzedam tanio. „Lumen“ 3766
Lwów, pl. Marjański 4.

-NACZYNNIA KUCHENNE-
emaljowane, aluminiowe i galanterje kuchenną w najlepszych gatunkach sprzedaje po cenach najniższych
MARJAN KOŚCIUŁ
Lwów, ul. Czarnieckiego 1. 2986

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje w różnych cenach sprzedaje Hanak, Pańska 21. 3753

PALMA okazata, pierzasta, ładnie rozwinięta do sprzedania. Wiadomości Rogatka Zielona. 3766

OSTATNIE NOWOŚCI BELETRYSTYCZNE posiada nabywcami po wyjsciu specjalna Czytelnia Nowości przy Księgarni Nauczycielskiej, Lwów, Pańska 12. Warunki abonamentu przystępne. Wysyłka na prowincję. Katalog wysyła się za nadaniem 60 gr. w znaczkach. 3812

NAUKA I WYCHOWANIE.

WPISY na kursa maturalne gimnazjalne i seminarjalne, rozpoczynające się we wrześniu, przyjmuje do 5 lipca Instytut „Ecole Reforme“ Lwów, Pańska 14. Na szczegółowy bezpłatny prospekt dotychczas znaczk pocztowy. 3688

NAUKA pisanja na maszynach różnych systemów. Dokładne wyuczenie pod fachowem kierownictwem. Wpisy w miarę miejsc wolnych. Ecole Reforme, Pańska 14. 3697

POSADY POSZUKIWANE.

AKADEMIK-korypetytor z zakresu gim. mat. przyrod. wyjeździe na wieś. Zgłoszenia pod „777“ Ruch, Kilińskiego 1. 3721

KOREKTOR pierwszorzedny, znawca obecnej pisowni, przegląda rękopisy, przepisuje maszynowo, „Korektor“ Administracja. 3677

P. T. Przemysłowcy,
Hurtownicy,

którzy reflektują na zbyt towarów w sklepach i kooperatywach wiejskich powinni korzystać z udziału inseratowego

„Ojczyzna“.

Tygodnik ten rozchodzi się głównie w Małopolsce wschodniej.

Adres wydawnictwa: Lwów, Zimorowicza 15.

Ceny ogłoszeń przystępne.

Nakłady Ski Wydawniczej „Słowa Polskiego“

Do nabycia w kantorze (Zimorowicza 15) i w księgarniach.

STANISŁAW GRABSKI:	Naród a Państwo	1,000,000	Mk.
Prof. Dr. M. T. HUBER:	Albert Einstein i jego teoria (wydanie drugie)	400,000	„
J. HABBERTON:	Cytopyzski Heleny Rumorska	1,500,000	„
Dr. JAN CZEKANOWSKI:	Wschodnie zagadnienia zagra. Izne Polski	1,000,000	„
SIR SAMUEL M. STUART:	O pogromach w Polsce	400,000	„
Pptk. JÓZEF SOPOTNICKI:	Kampanja polsko-ukraińska z 12 szkicami	3,600,000	„

Młyńskie urządzenia

ROLINDUSTRIA S. A. Lwów, Fredry 9.

wyłączne zastępstwo Firmy SECK, DRESDEN.

FABRYKA PAPY BRONOWEJ i PŁYT IZOLACYJNYCH
pod firmą

Inż. Władysław Kucharski

wyrabia i ma na składzie papę dashową w różnych grubościach i płyty izolacyjne.

FABRYCZNE BIURO SPRZEDAŻY
KRAKÓW.

PODGÓRZE - ZABŁOCIE L. 26.

I. p. między godz. 3—5 popoł. Telefon 2196.

— Dobre chłopisko ten Marks. Sprzyjałem w domu jego ideom. Gdy komuniści wzięli się do rządów w tym kraju, oświadczył, że na zasadach Marksa, powadziłem sobie, „tam dla mnie miejsce, z nim chcę pracować”. Jestem z zawodu inżynierem przy budowie maszyn.

— Co takiego? — pytała niebardzo rozumniejąc.

— Kysnąc plany maszyn, podług których odbijała je w fabrykach. Szczęść mi się, temu wyjechałem z lotem. Złosiwszy się tu, dostałem odpowiedne miejsce i ciężko dojad pracowałem. Moi robotnicy nigdy nie próżnowali. Zostałem ich zwierzchnikiem. Niedawno jeden z moich towarzyszy zagadnął mnie temi słowami: „Czy nie sądzicie, że ci ludzie cokolwiek czują, są niewinni, gdyż są komunistami?”

— Nieci! przepadnie ich partya! praca, zawołaniem w podziemiach. Światem nie może rządzić propaganda, ale uczelna, pożyteczna praca.

Po wyświeceniu tych niebacznych słów zauważałem, że jeden z robotników spogląda dźwięcznie. Miałem ochotę go wypolicekować. Następnego dnia zaarazowałam mnie. Przyjechałem tu, bo byłem za liberalnym dla Ameryki, ale gdy do niej wróciłem, znów zawrę przywierze z kapitalistycznym ustrojem. — Oci! och! — zawołała Wera; nie zrozumiałam nawet powowy tego co do niej mówił, ale z przyjemnością słuchała jego głosu.

Stół i tapczany usunięto pod ścianę, by zyskać jak najwięcej miejsca dla produkcji tanecznych Tasi, by tej baleriny Carskiego Baletu w Piotrogradzie. Gdy tak stała boso w pośrodku izby, przeginając się lekko w fantastycznej draperji z chlopskiego szalu, który uwidniał jej: gębkę kształtu, smukła i strzelista jak młoda brzołka, z aurołą pysznych kasztanowatych włosów nad klasycznym czołem — szare, poturę ścian, w naszej celi zdawały się rozstępować, jak pod dotknięciem czarodziejskiej różdżki...

Przed nami, jak daleko okiem sięgnąć, widne nieprzebrane, Kirgizkie stepy. Ostry powiew wiał w chłodzi policzki, w oddali słychać uderzenia bębna i dzwońki wielbłądów. W astrachanowym kaftanie, z podwiniętymi nogami, siedzi u wejścia do namiotu na kosztownym perskim kobiercu, Chan w otoczeniu swego

WYROK ŚMIERCI.

Przed nami, jak daleko okiem sięgnąć, widne nieprzebrane, Kirgizkie stepy. Ostry powiew wiał w chłodzi policzki, w oddali słychać uderzenia bębna i dzwońki wielbłądów. W astrachanowym kaftanie, z podwiniętymi nogami, siedzi u wejścia do namiotu na kosztownym perskim kobiercu, Chan w otoczeniu swego

chcą, stała się wkrótce faworytką całego domu, ja zaś byłem stale w nielaskę.

Prababka mogła nienawidziła mnie. Gdy miałam dwadzieścia lat przysłała z radością na prośbę moją, że zdolała mnie umieścić w szkole Baletu Carskiego w Piotrogradzie. Umysłowo byłem nad wyzbyt rozwinięta, to też wkrótce zawarłam znajomość z gimnazjalistkami i słuchaczami uniwersytetu, z którymi wzięła było rewolucjonistami.

Za czasu mego debiutu byłam już zdecydowaną socjalistką. Z praktycznego punktu widzenia uważałam komunizm jako utopję, ale wznosiła ulotkę. Poddałam próbę okazujemy się wszyscy hindywidualistami, a tem samym zawracamy z wykładanymi, szczytnych dróg. Niemniej jednak zostaje nam w duszy ich wiza.

Tasia przez długą chwilę siedziała w milczeniu, pochylona naprzód, z lokciami opartymi o stół i podbródkiem ukrytym w dłoniach.

— Malczyszko Bernardowno — zwróciła się do mnie. — Musieliscie się nieraz dziwić za co zostaliście zaarazowani i na śmierć skazani i dlaczego mówicie o tem z takim spokojem. Oskarżono mnie o zbrodnię której nigdy nie popełniałam.

Pewnego razu gdy mieszkaliśmy w Charokowskiej zgłosił się do mnie były officer carskiej armji, który

— Po przeciwniej stronie, zebrane wszystkie

— Po przeciwniej stronie, zebrane wszystkie

Gdy wzbuchła rosyjsko - japońska wojna, ojciec mój wysłany został na Syberję jako wołoskowy lekarz i przez parę miesięcy nie miałem o nim żadnej wiadomości. Pewnego dnia dostał nas depesza, że jest już w powrociej drodze do Charokowa. Wyśzliśmy na stację kolejową, ja z moją matką, by go powitać. Nadszedł pociąg z ramniami, w którym jeden wóz, zamknięty i oświetlony jessze w Władawosotoku celem zapobieżenia szerzeniu się zarazy, wiozł chorych na tyfus. Było ich tam trzydziestu, a wśród nich mój ojciec. Gdy odpoścętowano wóz, znalazłono w nim dwadzieścia ośm trupów, zaś ojciec mój i jeszcze jeden z jego kolegów, dawali ślabe oznaki życia. Nigdy nie zapominam wyrazu twarzy mojej biednej matki, gdy jej powiadałano prawdę, choć nie miałam wówczas więcej niż pięć lat.

Po tem zdarzeniu, matka moja była już tylko gościem w domu. Pewnego dnia matka niania dostała jakąś wiadomość, po której długi czas zalewała się łzami. Wyznała nam wreszcie, że matka nasza została wywieziona na Syberję, gdzie w parę miesięcy potem zmarła na kanieem posileniu w Nercyjsku.

Nasza poczuła niania zosterzała się, i z każdym dniem traciła siły, to też prababka nasza zdecydowała zabierać nas i wychowywać u siebie na wsi. — Młodsza moja siostra Helena, sędzko i śliczne dzie-

— Dlaczego was zaarazowano? — pytał.

— Dlaczego was zaarazowano? — pytał.

— Dlaczego was zaarazowano? — pytał.

— Dlaczego was zaarazowano? — pytał.